

## LIST DO GENERAŁA HENRYS'A

(druga połowa września 1919 r.)

*Pertraktacje z Francją, mające na celu zlikwidowanie zależności armii gen. Hallera od Naczelnego Wodza wojsk sprzymierzonych i zespolenie zupełne oddziałów gen. Hallera z armią polską, zostały ukończone.*

*Stąd potrzeba złożenia podziękowań tym wszystkim, którzy pomogli stworzyć oddziały polskie na Zachodzie, na ręce ówczesnego szefa wojskowej misji francuskiej gen. Henrys'a, z którym łączyły Piłsudskiego bardzo serdeczne stosunki.*

*List podajemy według «Kuriera Porannego» z 26 września 1919 r.*

Drogi Generale!

Wobec tego, że armia polska, zorganizowana we Francji, przestała istnieć, jako jednostka oddzielna, czuję się w obowiązku wyrazić Panu, drogi i zasłużony Generale, tak gorliwie reprezentującemu pełną chwałę armię francuską, całą moją wdzięczność, do której przyłącza się cała Polska. Gościnność, z której nasz żołnierz korzystał na ziemi francuskiej, jak również pomoc materialna i moralna, którą kraj Pański nie przestał nam okazywać przez ciąg tworzenia się tej armii, będą na zawsze wyryte w naszej pamięci. Ta ciągła pomoc, skuteczna i samorzutna, wzrastała nieustannie, rozwijając się od chwili formacji Legii Bajońskiej<sup>1)</sup>, poprzez dni, pełne chwały, wręczenia pułkom polskim przez Prezydenta Republiki Francuskiej sztandarów<sup>2)</sup> i udziału Polaków w błyskawicznych ofensywach Waszych armij w r. 1918<sup>3)</sup>, aż do chwili, gdy ostatni żołnierz polski z Francji wstąpił na ziemię ojczystą.

Dwa nazwiska uosabiają związek tradycyjny oraz stosunek koleżeński, pełen zaufania wzajemnego, braterstwa naszych armij: nazwiska generałów Archinard'a<sup>4)</sup> i Hallera. Generał Archinard był pierwszym organizatorem naszych formacyj we

<sup>1)</sup> Był to oddział Legii Cudzoziemskiej złożony z Polaków. Wskutek strat, poniesionych na froncie niemieckim, został zlikwidowany po 16 czerwca 1915 r.

<sup>2)</sup> Odbyło się ono dnia 22 czerwca 1918 r. w Brienne.

<sup>3)</sup> 1 pułk strzelców Armii Polskiej bił się na froncie niemieckim w lipcu i sierpniu 1918.

<sup>4)</sup> Gen. dyw. Archinard został dnia 6 czerwca 1917 r. mianowany szefem t. zw. «Misji wojskowej francusko-polskiej», która zajmowała się organizowaniem oddziałów polskich we Francji.

Francji: jego doświadczenie, jego głęboka znajomość sztuki wojennej potrafiły stworzyć z naszych rodaków, skupionych we Francji pod sztandarem Orła Białego, armię, gotową do spełnienia oczekujących ją zadań. Generał Haller w geście historycznym protestu i buntu przeciwko tyranii tych, którzy podawali się za protektorów dzieła, gdy w rzeczywistości tego dzieła byli wrogami, rzucił się z garstką ludzi, zwyciężając tysiące przeszkód i niebezpieczeństw, ku przyjaznej Francji, obrońcielce wiernej i niezachwianej ostoji świętej idei niepodległości Polski.

Dzieło tych dwóch ludzi dało nam armię waleczną, karną, świetnie wyekwipowaną, uzbrojoną w materiał francuski, a której do naszej Ojczyzny towarzyszyło wielu z Waszych najlepszych oficerów. Krew tych bojowników miesza się dzisiaj z krwią innych synów Polski. To dzieło niezapomniane pozwoliło także naszym rodakom z Ameryki stanąć na apel pana Paderewskiego, by, opuściwszy własne ogniska rodzinne, pośpieszyć na pomoc ukochanej Ojczyźnie, którą wielu znało li tylko z opowiadań. Dziełu temu zawdzięczamy jeszcze i to, że szlachetne Włochy pozwoliły nam na zorganizowanie 30 tysięcy naszego żołnierza, które wzmocniły armię naszą, dziś powróconą Ojczyźnie.

Szczególną zaś wdzięczność moją zwracam w dniu dzisiejszym do Francji, do Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej, do Prezesa Rady Ministrów, pana Clemenceau, do Marszałka Foch'a i Pétain'a, których sława jest nieśmiertelna, do Generałów Le Rond'a i Archinard'a i wszystkich walecznych kierowników, którzy w dokonaniu tego dzieła uczestniczyli. Wdzięczność swą wyrażam również Tobie, Panie Generale, będącemu uosobieniem tak pięknych i tradycyjnych czynów żołnierza francuskiego, którego bohaterstwo w dniach krytycznych roku 1914 ocaliło Europę od jarzma, zgotowanego nam przez wroga nieprzejednanego i bez sumienia.

Nie mogę ominąć milczeniem wielkich zasług, które oddałeś, Panie Generale, sprawie Polski, a szczególnie jej armii, od chwili Pańskiego przybycia do nas. Pańska inteligencja osobista w wielu razach przyczyniła się do rozwiązania trudności, w których znajdował się mój kraj, w chwili rozpoczęcia na nowo swej misji dziejowej. Współpracownictwo Twoje, Panie Generale, jest mi nad wyraz cenne. Wyrażam Ci za nie głęboką wdzięczność w przeświadczeniu, że jestem w tej chwili wyrazi-cielem całej armii polskiej.

Proszę Cię, Panie Generale, zechciej wyrazić w moim

imieniu moją głęboką wdzięczność wielkim wodzom armii francuskiej, jako też zechciej przyjąć sam zapewnienie mojego najwyższego szacunku i wierzyć mej najszczerzej przyjaźni, z jaką pozostaję.

Józef Piłsudski.

---

## PRZEMÓWIENIE W MIŃSKU LITEWSKIM

(19 września 1919 r.)

*Dnia 8 sierpnia 1919 r. wojska polskie wkroczyły do Mińska Litewskiego. Dnia 19 września 1919 przyjechał do tego miasta Piłsudski. W gmachu t. zw. «Domu Szlacheckiego» zebrały się delegacje wszystkich wyznań i narodowości dla złożenia Naczelnikowi Państwa Polskiego hołdu i podziękowania za oswobodzenie od bolszewików.*

*W odpowiedzi Piłsudski wygłosił niżej przytoczone przemówienie, by dać w nim zapewnienie, że ludność ziem oswobodzonych będzie mogła sama wypowiedzieć się, jak żyć i jakim prawem ma się rządzić.*

*Przemówienie podajemy według «Monitora Polskiego» z dnia 29 września 1919 r.*

Przed wszystkim chcę podziękować jak najserdeczniej za to przyjęcie, które mnie, jako Komendanta armii polskiej, spotkało w Mińsku.

Moi panowie, jestem synem tej samej ziemi, co i wy, — i dlatego może więcej rozumiem i odczuwam te wszystkie biedy i nieszczęścia, które były udziałem tej ziemi. Dziadowie nasi nie pamiętają innego czasu, jak czasy niewoli, czasy męki, którą naród cały tutejszy znosił: czy chrześcijanin, czy Żyd, czy Polak, czy Białorusin. Każdy mieszkaniec tej ziemi stosować się musiał do gwałtu i przemocy, do sposobów życia nie tych, których chciał, ale do tych, które były mu narzucone. Każdy mieszkaniec tej ziemi rodził się niewolny, ze skutymi rękami, ze zdławioną pierśią — oddychać swobodnie, tak, jak oddychają inni w szczęśliwszych ziemiach, syn tej ziemi nie mógł. Panował na tej ziemi zawsze gwałt, panowała na tej ziemi zawsze przemoc.

I oto, gdy przyszła wielka wojna, rozpętanie samego gwałtu i przemocy, gdy po tych ziemiach burza wojenna się przewalała, niszcząc ludzki dobytek, pracę ludzką — jeszcze raz doświadczyła ta ziemia przemocy i gwałtu, idących ze wschodu, które w imię najszczytniejszych ideałów braterstwa wywierały